

POLSKIE PIEŚNI NABOŻNE W KANCJONAŁACH KOŚCIELNYCH ORAZ ICH ZNACZENIE W KSZTAŁTOWANIU WSPÓŁCZESNEGO REPERTUARU LITURGICZNEGO

Termin „kancjonał kościelny” w niniejszym tekście będzie stosowany w jednym tylko znaczeniu¹. Chodzi o grupę ksiąg zawierających w tytule określenie *Cantionale ecclesiasticum*, służących do sprawowania obrzędów liturgicznych na ziemiach polskich w XIX oraz w pierwszej połowie XX w. Nazwa „kancjonał” jest zatem spolszczoną i skróconą nazwą tytułu łacińskiego. *Cantionale ecclesiasticum* okazało się mianem charakterystycznym, niespotykanym w żadnym z krajów europejskich. Omawiane księgi to zbiory wybranych śpiewów rzymskich z dodatkiem niewielkiego repertuaru pieśni polskich. Spełniały one zadanie pozycji *sensu stricto* użytkowych, wyprzedzając o ponad 70 lat łaciński *Liber usualis*².

Twórcą pierwszej edycji *Cantionale ecclesiasticum*, wydanej w Warszawie w 1822 r., był ks. Paweł Rzymski (1784–1869) ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Sam tytuł księgi nie jest czymś zupełnie nowym. Zastosował go J. Gośławski już w 1489 r.³ Tytuł ten nie rozpowszechnił się jednak i odnajdujemy go dopiero po 333 latach u P. Rzymskiego. Nie wiemy, czy natknął się on na kancjonał Gośławskiego i zaczerpnął od niego tytuł, czy też zbieżność nazwy jest przypadkowa. Po ks. Rzymskim ideę *Cantionale* przejęli: Maciej Dembiński (Poznań), ks. Edward Tupalski (Wilno), ks. Mamert Herbut (Wilno), Wawrzyniec Grabski (Gniezno), ks. Leonard Solecki (Lwów), ks. Jan Siedlecki (Kraków) oraz ks. Józef Surzyński, ks. Wacław Gieburowski i ks. Gerard Mizgalski (Poznań). Ostatnia edycja (G. Mizgalski) pochodzi z 1954 r. Wydali oni łącznie 31 ksiąg, z których 28 udało się odnaleźć i opracować⁴. Zamiarem autorki tegoż opracowania było wskazanie na znaczenie wybranych wydawnictw w kształtowaniu i utrzymaniu polskości i wiary katolickiej w czasach rozbiorów, niełatwym okresie budowania II RP i pierwszym dziesięcioleciu tzw. „władzy ludowej”. Podjęta została też próba przedstawienia repertuaru muzycznego i jego in-

¹ Szersze opracowanie dotyczące terminologii oraz historii kancjonałów europejskich zawiera praca: J. BUJAŁSKA, „Kancjonał kościelny” ks. Gerarda Mizgalskiego z 1952 roku. *Studium źródłoznawcze*, Lublin 2009, s. 23–62 (praca mgr. w Bibl. KUL).

² Pierwsze wydanie tej łacińskiej „Księgi podręcznej” ukazało się w 1896 r. Zob. I. PAWŁAK, *Liber usualis*, w: EK, t. X, kol. 950.

³ J. ŻUREK, *Śpiewniki i kancjonały kościelne drukowane w Krakowie w pierwszym 20-leciu XIX wieku*, Lublin 1976, s. 28 (praca mgr. w Bibl. KUL).

⁴ B. BODZIOCH, „*Cantionale ecclesiasticum*” na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, Lublin 2014.

terpretacji. Okazało się, że wszyscy redaktorzy *Cantionale ecclesiasticum* wykazali się bardzo dobrą znajomością liturgii Kościoła rzymskiego i jego śpiewów oraz znajomością potrydenckiej wersji tych śpiewów zakorzenionej w Polsce poprzez tzw. księgi piotrkowskie. Byli też świadomi przemian, jakie dokonywały się w rozwoju wiedzy na temat chorału gregoriańskiego. Charakteryzowali się ponadto rozumieniem natury „polskiej duszy”, co skłoniło ich do wprowadzenia do liturgii pewnych pieśni w języku polskim. Dzieła swego dokonali zatem kompetentnie. Obecnie stawiamy pytania dalsze: Jakie może być znaczenie tego dziedzictwa dzisiaj? Czego możemy się nauczyć od naszych poprzedników? Czy dobrze rozpoznajemy znaki czasu i odpowiadamy na miarę potrzeb? Z pewnością pod wieloma względami możemy odpowiedzieć twierdząco. W 50. rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej *Sacrosanctum Concilium* mamy odnowione księgi liturgiczne i wiele nowych, dobrze skomponowanych śpiewów. Czy jednak pewnych zagadnień nie można pogłębić? Mam na myśli np. niewykorzystane możliwości wykonania psalmu responsoryjnego⁵ oraz zbyt schematyczne rozumienie dostosowania śpiewów do liturgii mszalnej. Przy tym drugim zagadnieniu nieco się zatrzymamy.

Najpierw jednak zwróćmy uwagę na to, że w edycjach *Cantionale ecclesiasticum* przeznaczonych do sprawowania obrzędów liturgicznych, głównie procesji, w ogóle znajdują się pieśni polskie. Wiadomo przecież, że według norm ówczesnego prawa nie mogły one być wykonywane w ceremoniach, a jeśli już, to „obok” nich, w tle. Okazuje się, że autorzy kancjonałów nie byli prekursorami włączania języka polskiego do obrzędów. Proces ten rozpoczął się w XV w. wraz z rozwojem twórczości rodzimej. Pieśni polskie wykonywano podczas nabożeństw ludowych, ale też podejmowano próby wprowadzania ich do właściwej liturgii, co spotykało się z oczywistym zakazem władz duchownych⁶. Ten nurt oddolny musiał być jednak bardzo silny, gdyż niektórzy biskupi, synody diecezjalne lub prowincjonalne już w tamtych czasach zaakceptowały pewien zasób pieśni polskich. Świadectwem tego są wspomniane już księgi piotrkowskie zawierające zreformowany po Soborze Trydenckim ryt rzymski. *Processionale* (1621) wyraźnie pozwala, a nawet zachęca, aby w czasie procesji rezurekcyjnej, po odśpiewaniu responsorium *Cum Rex gloriae*, wykonać pieśń *Chrystus zmartwychwstał jest* (s. 101), a podczas procesji wielkanocnej przed sumą pieśń *Przez Twoje święte zmartwychpowstanie* (s. 105).

⁵ Polski *Lekcjonarz mszalny* podaje tylko jeden sposób śpiewania psalmu, tj. *a capite*, i takie też są wszystkie dotychczasowe melodie (ok. 300). Tymczasem istnieje jeszcze możliwość śpiewania psalmu *modo directo*: w sposób ciągły przez solistę lub przez zgromadzenie liturgiczne przy zachowaniu formy psalmu. Refren nie należy do jego istoty. Najciekawszą jednak propozycją jest postać psalmu *a latere* przedstawiona w *Graduale simplex*. Tylko ta forma może nazywać się *psalmus responsorius*. Jej dostosowanie do języka polskiego ubogaciłoby ogromnie naszą kulturę liturgiczną. Por. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 312–319.

⁶ TENŻE, *Spór o pieśń w liturgii*, w: W. HUDEK (red.), *Muzyka liturgiczna w Kościele katowickim 1925–2005*, Katowice 2005, s. 15.

Zasób polskich pieśni kościelnych przeznaczonych do wykonywania w obrzędach *praeter liturgiam* narastał z każdym stuleciem i w XIX w. był już bardzo znaczący⁷. W kancjonałach razem znajduje się 161 pieśni w języku polskim. Redaktorzy różnicują jednak ich liczbę. Najmniej pieśni (20) zawierają kancjonały Dembińskiego, a najwięcej (102) Waszkiewicza. Najbardziej reprezentatywny kancjonał, ks. Józefa Surzyńskiego, zamieszcza 46 pozycji, co wydaje się być „złotym środkiem”. Jeśli na cały repertuar kancjonałowy spojrzymy pod kątem roku liturgicznego, to ukazuje się dosyć bogata ich paleta. Na pierwszym miejscu znajdują się pieśni ku czci NMP (36) i na różne okazje (32). Następnie kolędy (24) i pieśni wielkopostne (14). Inne okresy liturgiczne, święta i święci posiadają od 1-7 pieśni. Analizując konkretne tytuły zauważamy, że wśród pieśni adwentowych największą popularność (7 redaktorów) zdobyła pieśń *Boże wieczny, Boże żywy*, której rękopis pochodzi z 1586 r.⁸ W okresie Bożego Narodzenia kolędą notowaną przez wszystkie kancjonały jest *Anioł Pastorzom mówił*. Najstarsza znana jej wersja pochodzi z kancjonału Biblioteki Kórnickiej (1551–1555)⁹. Pośród pieśni pasyjnych pierwsze miejsce zajmuje *Jezu Chryste Panie miły*, której tekst powstał w 1610 r.¹⁰ Zamieszcza ją 10 spośród 11 redaktorów. Nie uwzględnił jej tylko W. Grabski. Trudno dociec tego przyczyny. Trzy pieśni wielkanocne zamieszczają wszystkie kancjonały. Są to: *Chrystus zmartwychwstał/n jest* (1365), *Przez Twoje święte zmartwychpowstanie* (XV w.) oraz *Wesoły nam dziś dzień nastał* (początek XVII w.)¹¹. Spośród pozostałych pieśni na uwagę zasługują pieśni na Boże Ciało: *Twoja cześć, chwała* (wszystkie kancjonały) oraz *U drzwi Twoich stoję, Panie* (9 redaktorów). Czy wszystkie wymienione pieśni możemy traktować równorzędnie? Na pewno nie. Zauważamy wyraźnie małą grupę śpiewów zanotowanych bezpośrednio w ramach danego obrzędu oraz pieśni pozostałe, zgromadzone w jednym miejscu kancjonału bez określenia ich przeznaczenia.

W grupie pierwszej znajduje się 6 pieśni. Do tych wykonywanych podczas procesji wielkanocnych co najmniej od Soboru Trydenckiego (*Chrystus zmartwychwstał jest, Przez Twoje święte zmartwychpowstanie, Wesoły nam dziś dzień nastał*) twórcy kancjonałów dodali pieśni zastępujące hymny stacyjne podczas procesji Bożego Ciała (*Twoja cześć, chwała, U drzwi Twoich stoję, Panie*) oraz kolejne zwrotki *Dzień on dzień* (przekład *Dies irae*) w procesji Dnia Zadusznego.

Funkcjonujące w polskich kościołach przez ponad 130 lat księgi zwane *Cantionale ecclesiasticum* po Soborze Watykańskim II straciły swoje znaczenie. Nie zawsze właściwa realizacja postanowień soborowych skutecznie przyczyniła się, niestety, do

⁷ Z. WIT, *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku*, w: W. SCHENK (red.), *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. III, Lublin 1980, s. 312–316.

⁸ S. GARNCZARSKI, J. GODYŃ (oprac.), *Stanisława Serafina Jagodyńskiego „Pieśni Katolickie Nowo Reformowane i z polskich na łacińskie, z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone”*, Tarnów 2011, s. 197.

⁹ J. NOWAK-DŁUŻEWSKI (oprac.), *Kolędy polskie*, t. I, Warszawa 1996, s. 85.

¹⁰ K. MROWIEC (red.), *Śpiewnik liturgiczny*, Lublin 1991, s. 186.

¹¹ M. KOROLKO, *Polskie pieśni wielkanocne. Średniowiecze i wiek XVI*, Warszawa 2001, s. 17–21.

niemal całkowitej eliminacji z ceremonii języka łacińskiego, a tym samym chorału gregoriańskiego. Wielu obrzędom nadano ponadto nowy kształt i treść, konsekwencją czego jest wymóg ich ponownego opracowania muzycznego. Stąd też ten szereg użytecznych ksiąg spoczął na półkach archiwalnych lub został zniszczony.

Wracając do głównego pytania o zasady doboru śpiewów do liturgii mszalnej, w kontekście zasad stosowania pieśni polskich w *Cantionale ecclesiasticum*, nasuwa się jedna zasadnicza odpowiedź: zdatność śpiewów należy rozpatrywać hierarchicznie. Śpiew jest najbliższy użyteczności liturgicznej, gdy jej tekst jest bezpośrednim przekładem określonego tekstu mszalnego lub odnosi się bezpośrednio do danego obrzędu. Cóż bowiem może być bardziej odpowiedniego do śpiewu, niż kompozycja wywodząca się bezpośrednio z formularza mszalnego? Realnie możemy brać pod uwagę tylko *introitus* i *communio*¹². Obecnie ta fundamentalna zasada została zapomniana na rzecz pieśni o treściach ogólnoreligijnych. Nie zawsze jednak tak było. Zaraz po Soborze myśl o konieczności utworzenia graduálu polskiego na wzór *Graduale Romanum* była najwyraźniej oczywista i żywa. Wyrazem jej jest dzieło zbiorowe pod redakcją ks. Jana Charytańskiego pt. *Pascha nostrum. Wieczera Pańska w życiu wspólnoty wiernych*, opublikowane przez Księgarnię św. Wojciecha w 1966 r. Rzec wykonano z ogromną starannością, tak by służyła wielu pokoleniom. Postanowienia soborowe nie zastały nas zatem nieprzygotowanych. Całość składa się z trzech części. W pierwszej umieszczono kilka artykułów przybliżających teologię mszalną wg *Sacrosanctum Concilium* oraz istotne cechy roku liturgicznego. W części drugiej znalazły się komentarze na wszystkie niedziele roku oraz święta, obejmujące ogólne wprowadzenie w tajemnicę dnia oraz krótkie wyjaśnienie treści introitu, kolekty, lekcji, graduálu, wersetu allelujatycznego, ewangelii, ofertorium, modlitwy nad darami, *communio*, *postcommunio* oraz krótką myśl, jaką można przywołać w czasie przeistoczenia. Na część trzecią składa się zbiór śpiewów mszalnych i nad tą częścią pochylimy się z większą uwagą.

W tytule tej ostatniej części występują dwa ważne słowa: „śpiewy” oraz „mszalne”. Wiadomo, że nie wszystko, co się śpiewa, jest pieśnią. Kościół łaciński zna wiele form monodii liturgicznej a pieśń stanowi tylko pewien procent form psalmodycznych. Przymiotnik „mszalne” wskazuje, że prezentowane śpiewy nie pochodzą „z zewnątrz”, ale genetycznie wyrastają z oryginalnych tekstów formularzy mszalnych.

Autor wstępu do części trzeciej, ks. S. Ziemiański, przypomina miejsce i znaczenie psalmów w liturgii mszalnej, zwracając uwagę na ich formy muzyczne. Przypomnienie to skutkować powinno powrotem do śpiewania introitu, ofertorium czy *communio*, gdyż „tradycja ta prawie całkowicie zaginęła u nas”. Kontynuując tę myśl zauważa, że „musimy obecnie powoli doszukiwać się właściwych form odpowiadających obecnym potrzebom i wskazaniom Kościoła”. Aby się przyczynić do tego dzieła, załączono próbę i jednocześnie propozycję do dyskusji. Cechą charakterystyczną tej

¹² *Offertorium* obecnie nie istnieje wcale, a pozostałych części *proprium* (*graduale* i *alleluja*) oraz całego *ordinarium* nie wolno zastępować innymi tekstami, niż te zatwierdzone do użytku mszalnego.

propozycji jest dołączenie do antyfon większej liczby wersetów psalmowych. Sposób wykorzystania psalmów czasie Mszy św. został oparty na pracy Instytutu Liturgicznego w Paryżu a głównie na twórczości ks. J. Gelineau. Przedstawionej w *Pascha nostrum* adaptacji polskiej dokonał wspomniany już ks. S. Ziemiański. Twórczość kompozytora francuskiego przyswoili sobie również Włosi i Niemcy.

Fragment wprowadzenia mówiący o przywróceniu psalmodii do liturgii mszalnej odpowiada dokładnie założeniom *Graduale simplex*, które wydano po raz pierwszy w 1967 r. (rok po *Pascha nostrum*). Tam właśnie znajdujemy formę prostej psalmodii z wieloma wersetami do wyboru na *introit*, *offertorium* i *communio*, a także do alleluja. Przywrócono też *psalmus responsorius a latere*. Wprowadzeniem na dużą skalę psalmodii prostej przypomniano wagę zapomnianej funkcji kantora.

Tak więc historia się powtarza. *Cantionale ecclesiasticum* były prototypem *Liber usualis*, a propozycja z *Pascha nostrum*, inspirowana twórczością ks. Gelineau, uprzedziła nieco *Graduale simplex*. Jednakże reforma kalendarza liturgicznego w 1969 r. zniwelowała opracowania muzyczne przygotowane na niedziele roku liturgicznego i ważniejsze święta opracowane do dawnej liturgii. Przystosowanie *Graduale simplex* do nowego porządku trwało wiele lat, a kolejna próba opracowania *proprium* polskiego nie została podjęta.

Być może dzisiaj, po kilkudziesięciu latach eksperymentowania z liturgią w języku polskim, warto zapytać, czy nie zastanowić się głębiej nad istotą graduálu polskiego. Nie miałby on zastąpić śpiewników, ale stanowić alternatywę. Przekłady *introitów* i *communio* wraz z wersetami psalmowymi mogłyby mieć po kilka nawet wersji. Chodzi tutaj o ideę jak najwierniejszego wykonania tekstu liturgicznego. Najpierw jednak potrzebujemy wypracowania nawyku komponowania melodii do konkretnego *introitu*, *communio*, czy innego obrzędu. Obecnie znam cztery kompozycje (mogły oczywiście powstać inne, o których nie wiem) ułożone z myślą o wykonaniu jeden raz w roku. Jest to śpiew *Bliskie jest królestwo Boże*, przeznaczony na posypanie głów popiołem, oraz psalmy responsoryjne Triduum Paschalnego o oryginalnej, złożonej melodyce dostosowanej tylko do tych konkretnych tekstów, wykonywane niezwykle rzadko z powodu konieczności solidnego przygotowania się. Kompozycje te są autorstwa ks. I. Pawlaka.

Taki ściśle liturgiczny sposób myślenia byłby prawdziwą kontynuacją polskiej tradycji liturgiczno-muzycznej przekazanej przez redaktorów *Cantionale ecclesiasticum*, a przejętej od Piotrkowczyków oraz ich poprzedników.

SUMMARY

POLISH DEVOTIONAL HYMNS IN CHURCH HYMNALS
AND THEIR IMPACT ON THE CONTEMPORARY
LITURGICAL REPERTOIRE

The term “church hymnal” is applied in the text in only one meaning, denoting a group of books with *Cantionale ecclesiasticum* in the title used during liturgical ceremonies in the lands of the Polish nation in the 19th and the first half of the 20th Century. The name “hymnal” (Polish “kancjonał”) is an abbreviated Polish version of the Latin title. Of note, *Cantionale ecclesiasticum* turned out to be a characteristic name, not found in any other European country. The author of the first edition of *Cantionale ecclesiasticum*, published in Warsaw, in 1822, was Rev. P. Rzymiski (1784-1869). The most recent edition (by Rev. G. Mizgalski) is from 1954. The hymnals by Rev. J. Surzyński are considered the best.

The repertoire of *Cantionale ecclesiasticum* consists of ca. 1000 Latin songs and ca. 160 Polish tunes. Among the latter, a few (for instance, *Through your holy*, in Polish: *Przez Twoje święte*) have functioned within specific elements of liturgical celebrations since the Middle Ages. This tradition was abandoned after the Second Vatican Council. In contemporary times, the employed hymnals only contain general church hymns. Indeed, the only proposal put forward of a hymnal referring to the ways of thinking typical for the past, and which is based on *Graduale romanum* (Sundays, celebrations and holidays have their own hymns sung only once a year), was that by Rev. S. Ziemiański (1966). However, the notion has gone unnoticed. After 50 years of liturgical experience, I consider it vital to return to the idea.